

ną było to, że funkcję deputata pełnił w roku 1667². Pewnym niedociągnięciem pracy jest całkowite pominięcie w niej drugiego sejmiku, który odbywał się w województwie brzeskolitewskim, czyli sejmiku pińskiego. Ukazanie wzajemnych relacji pomiędzy obu tymi instytucjami wzbogaciłoby obraz nakreślony przez autorkę. Szczególnie istotne byłoby wskazanie na ewentualną współpracę pomiędzy sejmikami województwa brzeskolitewskiego. Nietrafne i niezrozumiałe jest twierdzenie, jakoby „prawo litewskie, funkcjonujące już od 1566 roku, wpłynęło w Koronie na utrwalenie zasady wysyłania dwóch posłów na sejm” (s. 79). Nie wiadomo bowiem, do jakiego okresu i do jakich sejmików ono się odnosi. Być może autorka ma na myśli przyjętą w niektórych województwach zasadę wyboru po dwóch posłów z każdego powiatu, ale przecież aż do Sejmu Czteroletniego sejmiki w Koronie wybierały i wysyłały na sejm różną liczbę posłów.

Mimo drobnych niedociągnięć monografia D. Koniecznej zasługuje z pewnością na pozytywną ocenę. Stanowi ważny przyczynek do badań nad funkcjonowaniem sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego. Należy mieć nadzieję, że wkrótce dołączymy się kolejnych prac poświęconych sejmikom litewskim. Ważnym zadaniem badaczy zajmujących się tą problematyką jest też edycja źródeł obrazujących organizację i funkcjonowanie sejmików na Litwie.

MAREK KRZYMKOWSKI (Poznań)

Ewa M. Ziółtek, *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin [2012], ss. 800 + 4 nlb.

Recenzowana praca jest drugą monografią poświęconą stosunkom państwa i Kościoła katolickiego w czasach Księstwa Warszawskiego. Autorem pierwszej, bardzo dobrze ocenianej książki na ten temat, był przedwcześnie zmarły ks. Tadeusz Wałachowicz¹. Tą samą problematyką zajął się też, w niepublikowanej rozprawie doktorskiej, Przemysław Góralczyk².

Książka Ewy M. Ziółtek jest niezwykle obszerna, bo liczy ponad 800 stron. Została podzielona na 6 rozdziałów, przy czym należy stwierdzić, że struktura pracy nie jest całkowicie poprawna. Poza tym tytuły rozdziałów i podrozdziałów często nie odpowiadają ich zawartości lub są sformułowane w taki sposób, że trudno odgadnąć, jaka treść za nimi się kryje. W rozdziale pierwszym autorka omówiła sytuację Kościoła katolickiego na ziemiach polskich zajętych przez Prusy i Austrię po III rozbiorze oraz w okresie władzy Komisji Rządzącej. Nie wiadomo dlaczego cały ten rozdział został zatytułowany przez autorkę „Powstanie Księstwa Warszawskie-

² S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, t. I, Wrocław 2000, s. 537.

¹ T. Wałachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984.

² Wnioski z tej rozprawy zostały przedstawione przez P. Góralczyka w artykule *Państwo a Kościół katolicki w Księstwie Warszawskim w latach 1807-1815*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807-2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008, s. 213-229.

go”. W podrozdziale pierwszym natomiast, wbrew tytułowi, nie został omówiony „skutek” (chyba skutki?) rozbiorów dla stosunków państwa i Kościoła na ziemiach polskich a jedynie w zaborach austriackim i pruskim bez uwzględnienia zaboru rosyjskiego. W rozdziale drugim autorka omówiła pozycję Kościoła katolickiego na podstawie przepisów konstytucji Księstwa, kwestię kontaktów ze Stolicą Apostolską, a także organizację diecezjalną Kościoła katolickiego w Księstwie, w tym problemy transgraniczne. Szczególne miejsce w tym rozdziale zajmuje kwestia wykonywania funkcji urzędników stanu cywilnego przez księży i dokonywania przez nich ogłoszeń urzędowych. Osobne miejsce poświęciła autorka obsadzie beneficjów. Jednakże nie wiadomo, dlaczego podrozdział temu poświęcony zatytułowała „Beneficja patronatu królewskiego”, przy czym jedynym punktem w ramach tego podrozdziału jest „a) Patronat prywatny a władze Księstwa Warszawskiego”. Rozdział trzeci został poświęcony głównie sytuacji materialnej Kościoła. Trudno dociec, dlaczego rozważania dotyczące tej problematyki zostały opatrzone poetyckim tytułem: „W cieniu Bellony”. Autorka omówiła w tym rozdziale przede wszystkim dochody Kościoła i duchownych, w tym kompensacje wypłacane przez państwo, dziesięciny czy opłaty *iura stolae*. Niepotrzebne jest połączenie w tym rozdziale w jednej jednostce redakcyjnej (podrozdział 3, punkt c) materialnej pomocy dla wojska ze służbą kapelanów w armii Księstwa. Rozdział czwarty poświęcony został polityce państwa wobec zakonów. W szczególności autorka zwróciła uwagę na problem stosunku państwa do likwidacji zakonów. W kolejnym rozdziale omówiła projekty reformy organizacji kościelnej i stosunków między państwem a Kościołem. Największy nacisk położyła na działalność komisji Jana Pawła Woronicza. Ostatni rozdział, o nic niemówiącym tytule, „Kościół, państwo, patriotyzm”, poświęcony został w dużej mierze przedstawieniu kolejnych przykładów wzajemnych relacji pomiędzy władzami publicznymi i kościelnymi w kwestiach już wcześniej omówionych, jak kwaterunki czy podatki, a także wizji arcybiskupa Ignacego Raczyńskiego pozycji Kościoła w państwie, czy stosunku ministra spraw wewnętrznych Jana Pawła Łuszczewskiego do Kościoła.

Swoją pracę autorka oparła na imponującej bazie źródłowej. Mam na myśli przede wszystkim źródła rękopiśmienne znajdujące się w archiwach i bibliotekach krajowych i zagranicznych. Spośród tych pierwszych autorka wykorzystała archiwalia najważniejszych instytucji naukowych, ale przede wszystkim materiały będące w posiadaniu archiwów kościelnych – diecezjalnych, parafialnych i zakonnych. Rzadko spotykanym zabiegiem jest zamieszczenie w bibliografii w wykazie archiwaliów obok numerów jednostek, ich tytułów. Wskutek tego ta część bibliografii liczy 27 stron. Wśród opracowań poświęconych Księstwu Warszawskiemu nie ma chyba drugiego, w którym wykorzystano by tak wielką liczbę archiwaliów. Pod tym względem praca E.M. Ziółek góruje nad książką ks. T. Walachowicza. Wyraźnie widać, że oboje autorzy położyli nacisk na innego rodzaju źródła. O ile ks. T. Walachowicz korzystał przede wszystkim z archiwaliów po instytucjach centralnych, to E.M. Ziółek opierała się w większym stopniu na źródłach wytworzonych na szczeblach niższych, tak jeśli chodzi o instytucje państwowe jak i kościelne. Pozwoliło jej to spojrzeć na badaną problematykę także na szczeblu najniższym: gminnym, parafialnym czy miejskim. Dzięki doborowi źródeł autorka mogła dokonać tak ciekawych ustaleń, jak na przykład opracowanie statystyki ogłoszeń urzędowych dokonywanych przez księży w powiecie ostrołęckim

i parafii Żółkiewka (s. 137-143). Dało to obraz roli duchowieństwa w polityce informacyjnej państwa. Ukazanie wzajemnych relacji pomiędzy państwem a Kościołem katolickim na przykładzie konkretnych spraw jest niewątpliwie ważnym osiągnięciem E.M. Ziółek. Istotnym i wartym podkreślenia ustaleniem autorki jest także stwierdzenie i udokumentowanie tego, że państwo nie prowadziło planowej polityki likwidacji zakonów, a tego rodzaju opinie opierały się w dużej mierze na plotkach.

Oprócz niewątpliwych zalet w pracy E.M. Ziółek dostrzec można jednak pewne niedociągnięcia. Szczególnie razi przede wszystkim brak określenia modelu stosunków pomiędzy państwem a Kościołem w Księstwie Warszawskim. Według T. Walachowicza obowiązywał wtedy, przynajmniej jeśli chodzi o politykę państwa, model supremacji. E.M. Ziółek nie odniosła się do tego bardzo istotnego stwierdzenia swojego poprzednika i w ogóle nie zajęła się kwestią określenia modelu stosunków pomiędzy państwem a Kościołem w Księstwie Warszawskim. Dziwnym błędem popełnionym przez autorkę jest twierdzenie jakoby w Księstwie powołano instytucję o nazwie „Urząd Stanu Cywilnego”. Autorka, pisząc bowiem o wykonywaniu przez księży funkcji urzędników stanu cywilnego, wielokrotnie pisze właśnie o urzędzie stanu cywilnego. Błąd ten wziął się chyba stąd, że E.M. Ziółek odnosi występujący w źródłach termin „urząd”, rozumiany jako funkcja z instytucją w znaczeniu organizacyjnym. Jednym z podstawowych aktów, na podstawie których księża pełnili obowiązki urzędników stanu cywilnego, było „urządzenie” z 21 kwietnia 1808 r. Z formalnego punktu widzenia był to wspólny akt prawny wydany przez ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na posiedzeniu Rady Ministrów. Autorka błędnie go datuje na 21 maja 1808 r., twierdząc, również błędnie, że wydała go Rada Ministrów („1 maja 1808 r. wprowadzono uroczyste Kodeks Napoleona jako obowiązujące prawo cywilne, a już 21 maja Rada Ministrów wprowadziła tymczasowe urządzenie dotyczące urzędników stanu cywilnego”, s. 115). Nie odpowiada prawdzie także stwierdzenie jakoby „w myśl konstytucji władza wykonawcza spoczywała w rękach króla i rządu” (s. 66). Według konstytucji Księstwa do króla należała bowiem pełnia władzy wykonawczej („rząd jest w osobie króla” – art. 6). Poza tym pomiędzy terminami „rząd” i „Rada Ministrów” w Księstwie Warszawskim nie zachodziła tożsamość pojęciowa. Ze względu na ezoteryczność dziewiętnastowiecznej terminologii prawno-kościelnej autorka powinna częściej wyjaśniać znaczenie używanych przez siebie pojęć z tego zakresu. Stąd zrozumienie takich terminów jak „cyrkumskrypcja diecezji” czy *ius circa sacra* możliwe jest dla niewtajemniczonego czytelnika dopiero po zapoznaniu się z odpowiednimi słownikami. Zauważyć jednak należy, że większość tego rodzaju terminów autorka wytłumaczyła, przede wszystkim w przypisach. Książkę wzbogacają ilustracje, głównie portrety niektórych z jej bohaterów. Niepotrzebnie w podpisach pod obrazami na pierwszym miejscu zostali wymienieni ich autorzy, a nie portretowani biskupi czy politycy.

Książka napisana jest starannym językiem i czyta się ją, mimo jej obszerności, z dużym zainteresowaniem. Jednak i w tym względzie autorka nie ustrzegła się błędów. Mam na myśli przede wszystkim nagminne stosowanie elipsy w wyrażeniach typu: „na Radzie Stanu”, zamiast „na posiedzeniu Rady Stanu”. Przykładem nieporozumień, do jakich może to prowadzić, jest zdanie na s. 410: „U progu kapituły prowincjonalnej...”, gdy autorce chodziło o to, że coś się zdarzyło krótko przed roz-

poczęciem obrad kapituły prowincjonalnej. Nagminnym błędem językowym jest też używanie wyrazu „zapis” na określenie przepisów czy norm prawnych. Niepotrzebną manierą przyjętą przez autorkę jest częste określanie osób, o których mowa w książce za pomocą samych nazwisk bez podawania pierwszych liter ich imion. Dotyczy to także nazwisk autorów w przypisach. Czasami autorka zbytnio przywiązuje się do języka źródeł, co prowadzi do problemów terminologicznych. Stąd np. na s. 219, w opisie sytuacji materialnej biskupa kieleckiego pojawia się skrót „zł reń”, zapewne zaczerpnięty wprost ze źródła, na którym oparła się E.M. Ziółek. Zamiast tego, niestosowanego dzisiaj skrótu, powinno się pisać po prostu: złoty reński. Należy również zauważyć, że autorka nie wykorzystała danych dotyczących wysokości wydatków państwa na rzecz duchowieństwa zawartych w pracy Józefa Godlewskiego *Głosy posła maryampolskiego na Sejmie roku 1811 w Warszawie miane*. Informacje statystyczne przytaczane przez J. Godlewskiego są powszechnie przyjmowane, choć nie bez zastrzeżeń, w badaniach nad historią Księstwa Warszawskiego. Zamiast tego E.M. Ziółek oparła się na danych z Archiwum Parafialnego w Miechowie. Wielkości zawarte w obu źródłach różnią się znacząco, bo o ile według E.M. Ziółek wydatki państwa na duchowieństwo obejmowały w roku 1810/11 kwotę 1 171 957 zł dla 6 starych departamentów, to według tabeli AD nr 5 J. Godlewskiego było to 1 737 406 zł. Tę dysproporcję należałoby koniecznie wyjaśnić, tym bardziej że określenie sytuacji materialnej Kościoła stanowi bardzo znaczący element omawianej monografii.

Praca E.M. Ziółek siłą rzeczy musi być porównywana do książki ks. T. Walachowicza, obydwie bowiem dotyczą tej samej materii, tzn. stosunków pomiędzy państwem a Kościołem. W tym względzie tytuł pracy ks. T. Walachowicza jest mylący, jej autor bowiem zajął się nie tylko normami prawnymi regulującymi status prawny Kościoła w Księstwie Warszawskim, ale przede wszystkim jego relacjami z państwem. Takie ujęcie wyraźnie zostało określone we wstępie do tej pracy, zwrócił na to też uwagę Władysław Sobociński w artykule recenzyjnym książki ks. T. Walachowicza. Podobna jest też struktura obu opracowań. W tym względzie różnice są niewielkie. E.M. Ziółek przedstawiła np. pozycję Kościoła katolickiego na części ziem polskich po ostatnim rozbiórce (rozdział I punkt 1). Takich rozważań nie ma w pracy ks. T. Walachowicza. Innym novum w stosunku do książki znakomitego poprzednika E.M. Ziółek jest studwudziestostroniowy rozdział traktujący o projektach reform kościelnych. Nawet w rozdziale ostatnim („Kościół, państwo, patriotyzm”) omówione zostały, po części, kwestie ujęte w pracy T. Walachowicza (np. kwaterunek, podatki). Brak natomiast w pracy E.M. Ziółek części poświęconej kompetencjom organów władzy i administracji Księstwa wobec Kościoła. Takie rozważania znalazły się natomiast w pracy ks. T. Walachowicza. Niewątpliwie jednak w obu książkach inaczej określono wzajemne relacje pomiędzy władzami państwowymi a Kościołem katolickim. O ile T. Walachowicz kładł nacisk przede wszystkim na kwestie sporne w tych relacjach, to E.M. Ziółek akcentuje przede wszystkim przejawy życzliwości w tych relacjach. Trzeba powiedzieć, że argumenty autorki i przykłady, na które się powołuje, są przekonujące i zapewne znajdą uznanie. Rozprawa E.M. Ziółek jest więc istotnym uzupełnieniem pracy ks. Tadeusza Walachowicza.